

GAZETA



Nr 51

Środa 26 czerwca 1991 r

Cena 1.000 zł

Proces o zabójstwo Piotra Ch.

AKT OSKARŻENIA ODRZUCONY!

Przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy rozpoczął się wczoraj, o godzinie 10.00 proces w sprawie zabójstwa Piotra Ch., określony przez mieszkańców miasta "procesem stulecia". Jak już wielokrotnie informowaliśmy, 23-letni legniczanie zamordowany został w niezwykle okrutny sposób przed ponad trzema laty w Lasku Złotoryjskim, po czym jego zwłoki zostały

przełożone i porzucone w dwóch różnych punktach miasta.

Proces rozpoczął się i tego samego dnia... zakończył. Potrwał dwie i pół godziny przerwie. Sąd postanowił bowiem zwrócić akt oskarżenia, w celu uzupełnienia go przez prokuraturę wobec istotnych braków w przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym.

Szczegóły na str. 3

Czy Stal zatrzyma Miedź

Dzisiaj o godz. 17 rozpocznie się barażowe spotkanie między legnicką Miedzią a Stalą Mielec. Oczywiście o tym, która z drużyn w przyszłym sezonie wystartuje w ekstraklasie zdecydować także i rewanż w niedzielę, ale już dzisiaj jedna z drużyn może zapewnić sobie doskonałą pozycję wyjściową przed rewanżem.

Trener Miedzi Jerzy Jastrzębowski jest umiarkowanym optymistą. Stawia na mądry atak. Nie ukrywa, że sporym osłabieniem zespołu może się okazać nieobecność zagipsowanego Daniela Dylusia. Reszta jest w pełnej gotowości bojowej.

Jaki skład? Prawdopodobnie: Płaczkiewicz, Cymbala, Pisz, Wołowski, Michalski - Ciliński, Baziuk, Gierkiewicz, Gajdzis - Dziarmaga, Prokop.

Goście są raczej pewni siebie. Twierdzą, że nie zamierzają lekceważyć legniczanie, ale mecz chcą rozstrzygnąć na swoją korzyść...

Liczymy więc na duże emocje i gorący doping od pierwszych minut. Przypominamy, że przed dwoma laty Miedź grała baraż o 2 ligę z Górnikami Knurów i także nie była faworytem...

(zj)

RING WOLNY

Wałęsa zwleka z podpisaniem ordynacji. Planuje zasięgnięcia opinii społeczeństwa, czyli jeździ po kraju i rozmawia z ludźmi. Coraz częściej mówi się, że prezydent planuje zamach stanu. Mówią to ludzie niegdyś blisko z nim związani. Jeden z działaczy Partii Centrum posunął się tak daleko, że powiedział, że w kraju zapanuje spokój, gdy zabije się 2 miliony ludzi. Kogo miał na myśli, niestety nie wiadomo.

Zastanawiam się o co chodzi w tej zabawie. Zachłystawszy się władzą niektóre ugrupowania polityczne nie zdają sobie sprawy, że w demokracji jest tak, że władza nie jest z nominacji lecz z wyborów. Natomiast wyborcy głoszą według własnego uznania.

Fighter

Wielki konkurs... polityczny

Powolutku rozpoczynają się przedbiegi w wyścigu po kolejne mandaty poselskie i po miejsce w Senacie. Słuchając Prezydenta Lecha postanowiliśmy nasz los wziąć w swoje ręce i dlatego przygotowaliśmy dla naszych czytelników polityczny konkurs. Szczegóły w numerze piątkowym. UWAGA! Są też atrakcyjne nagrody. Zapraszamy do lektury w piątek!

(zj)

Wybory władz w UD

Podczas poniedziałkowego Wojewódzkiego Zjazdu Unii Demokratycznej, który odbył się w Legnicy dokonano wyboru władz. Przewodniczącym partii został wybrany Tadeusz Pokrywka, który był jedynym kandydatem na to stanowisko. Wybrano również piętnastoosobową Radę Unii, Sąd Koleżeński i Komisję Rewizyjną.

Unia Demokratyczna powstała z połączenia ROAD-u, FPD i UD na Kongresie, który odbył się 12 i 13 maja w Warszawie. Liczba członków UD w województwie legnickim wynosi 96 osób, 44 w Legnicy, 49 w Lubinie i 3 w Jaworze.

Lubińscy radni w... Karpaczu

Dwa dni na wspólnej sesji, odbywającej się w "Strzesze Akademickiej" obradowali rajcowie Lubina i Karpacza.

Jak wynika z wynurzeń przewodniczącego lubińskiej Rady Miejskiej P. Niewodniczańskiego, tyle czasu trzeba było na znalezienie jedynej płaszczyzny współpracy obu odległych od siebie miejscowości. Efektem podjętego współdziałania ma być m.in. ułatwienie lubinianom spędzania wypoczynku w górach.

Jesteśmy przekonani że takimi spektakularnymi działaniami radni Lubina nie zmienią swego wizerunku. Chyba, że zajmą się wreszcie problemami coraz bardziej upadającego miasta.

Szwedzi w Lubinie

Rozpoczynają się piłkarskie rozgrywki Intertoto, czyli Puchar Lata. Jedynym polskim zespołem zgłoszonym do tych rozgrywek jest zespół mistrza Polski - Zagłębie Lubin.

Lubinianie 29.06. inaugurują rozgrywki meczem na własnym stadionie ze szwedzkim zespołem IFK Norrköping. Początek meczu godz. 17.00. Bilety w cenie 12 i 6 tysięcy są do nabycia w dziale organizacji imprez MKS Zagłębie.

DZIŚ W NUMERZE:

- * Przerwany proces stulecia
- * Pociągiem po śmierć
- * Dyrektorzy z łapanki? *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

W dniu wczorajszym wojewoda Andrzej Glapiński spotkał się z weteranami walk o niepodległość oraz żołnierzami rezerwy. Weteranom wojny polsko-bolszewickiej wręczono akty mianowania do stopnia porucznika oraz odznaczono "Krzyżem za udział w wojnie 1918-1921". Kolejne stopnie oficerskie nadano również obecnym na spotkaniu rezerwistom.

Wicewojewoda Stanisław Walkowski spotkał się z mgr inż. Konradem Jabłońskim - Z-cą Dyr. Gener. Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie. Omawiano m.in. plan budowy i mo-

dernizacji autostrad w Polsce, w tym także przebiegających przez woj. legnickie.

W planach Generalnej Dyrekcji Dróg w Warszawie przewiduje się budowę nowej autostrady Nr 3 relacji Szczecin - Praga - Budapeszt, której trasa przebiegać będzie obok Legnicy. W pierwszej jednak kolejności przewidywana jest modernizacja autostrady Nr 4. W tej ostatniej sprawie Generalna Dyrekcja prowadzi aktualnie rozmowy z kontrahentami zagranicznymi, w celu wybrania jak najkorzystniejszego wariantu finansowego i organizacyjnego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* 131 Rumunów w okolicach Gubina przekroczyło nielegalnie granicę polsko-niemiecką.

* Minister Obrony ZSRR D. Jazow wykluczył możliwość wojkowego zamachu stanu.

* Prezydent RFN Richard von Weizsäcker przebywa we Włoszech, gdzie spotka się z kierownictwem państwa oraz papieżem Janem Pawłem II.

* W Kijowie 5 lipca M. Gorbaczow spotka się z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem.

* Pod gmachem Ministerstwa Ochrony Środowiska manifestowali reprezentanci ruchów ekologicznych z całego kraju.

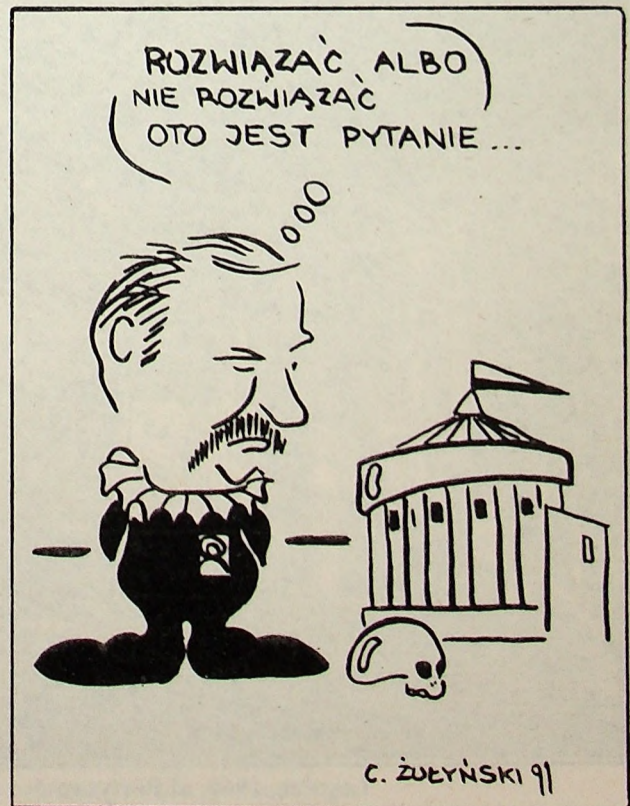
* Japończycy odmówili dodatkowego zredukowania polskich długów. Natomiast premier Kaifu zapewnił J.K. Bieleckiego, że Japonia będzie kontynuować pomoc technologiczną dla Polski.

* Trzy osoby straciły życie, a 22 zostały ranne w katastrofie pociągu "Beskidy". Z wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną wypadku były zaniedbania kolejowej służby drogowej.

* Prezydent L. Wałęsa podpisał ordynację wyborczą do Senatu. Nie przewiduje ona większych zmian w stosunku do poprzednich wyborów.

* Od 1 lipca br. najniższe wynagrodzenie wyniesie 632 tys. zł

GALERIA SATYRYKONU



C. ŻUBRŃSKI 91

z sądowej sali

Pani Danuta właśnie chciała otworzyć drzwi, gdy niespodziewanie one same się otworzyły. Nieznany mężczyzna wciągnął ją do mieszkania. Ręką zasłonił usta, a potem przewrócił na podłogę. Usiłował przytrzymać kobietę, ale na jej krzyk, wbiegł na górę Dariusz J. Chciał pomóc, ale w tym momencie zobaczył przed sobą dwóch mężczyzn. Obaj ruszyli w jego kierunku. Jeden trzymał w dłoniach metalowy łom.

Dariusz J. zrozumiał, że to nie przelewki i zbiegł na parter. Tu spotkał dwóch sąsiadów. Razem ruszyli, aby zatrzymać napastników. Tymczasem przestępcy postanowili uciekać przez okno. I to jednak przewidzieli mieszkańcy budynku. Po krótkim pościgu udało im się zatrzymać jednego z włamywaczy. Policja zidentyfikowała go jako Pawła T. 31-letniego kominiarza z Nowogrodzka, karanego już wcześniej za podobne czyny.

W trakcie śledztwa nie udało się ustalić kim był drugi mężczyzna. Paweł T. twierdził do końca, że znał go tylko z widzenia, nie zna ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania swojego współnika. Utrzymuje, że spotkali się przypadkowo 23 marca w Legnicy. Nieznajomy zaprosił go na rynek. Nie zabawili tu jednak długo. Mężczyzna zapraszał go do domu swoich znajomych i Paweł T. zgodził się.

Według niego drzwi do mieszkania nieznajomy otworzył kluczem,

ale przeprowadzone eksperymenty śledcze dowodzą, że stało się to raczej za sprawą metalowego łomu. Obaj starannie spenetrowali lokal. Nie znaleźli pieniędzy, zadowolili się więc kompletem sztućców i odzieżą. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 450 tys. zł.

Potem obaj panowie postanowili włamać się do sąsiedniego mieszkania. Nim jednak zdążyli rozejrzeć się za cennymi przedmiotami usłyszeli, że ktoś próbuje otworzyć drzwi. Choć Paweł T. zaprzecza jakoby stosował siłę, zeznania poszkodowanej i świadka zdarzenia jednoznacznie wyjaśniają przebieg zajścia. To właśnie oskarżony wciągnął kobietę do mieszkania, przewrócił, zakneblował i usiłował związać. On także zbliżył się z łomem do przybyłego na pomoc mężczyzny. Nieznany włamywacz obserwował wszystko z boku.

Zbrane zeznania potwierdziły ślady pozostawione na miejscu przestępstwa, w tym również odciski palców oskarżonego. Sąd Rejonowy w Legnicy postanowił skazać Pawła T. na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Do tego obciążono go grzywną w wysokości miliona złotych i 200 tys. zł. za koszty procesowe.

(jan)

P.S. Personalna osób mimowalnie uczestniczących w zdarzeniu zostały zmienione.

Radź sobie sam

Dworzec PKS w mieście wojewódzkim (!) Legnica od pewnego czasu pozbawiony jest informacji. Wprawdzie uparci pasażerowie mogą dotrzeć do miłych dyżurnych ruchu, ale to chyba nie jest rozwiązanie?

(gda)

Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawełka



Legnica, 1960, ul. Partyzantów

"Pionier" donosi:

List do redakcji:

I duża rzecz i wstyd

Są nieszczęśliwi ludzie, którzy przynajmniej raz w miesiącu przy takiej czy innej okazji, muszą być w Legnicy. Ponieważ należę do tych dclikwentów i z okazji comiesięcznych odpraw odwiedzam przybytki władz wojewódzkich, wylania się ciągle problem noclegu. Tu ktoś może sobie pomyśleć, że widocznie nie wiem o naszym hotelu wojewódzkim, bo wtedy nocleg nie byłby zagadnieniem - po prostu wejść i zanoć. Wiem o nim i natychmiast się tam udałem. Zostałem przyjęty w wytornym holu, przez równie wytornego w pełnej gali szefa i zacząłem pertraktować. Szef uroczyście oświadczył, że nocleg kosztuje zaledwie 5 zł (słownie pięć zł), a odetchnąłem z ulgą, ale dla pewności pytam: czy pokój będzie w stanie do użytku?

Tu zaczyna się tragikomedia. Okazuje się, że na łóżku nie ma ani prześcieradła, ani poduszki, ani nawet skromnego żołnierskiego koca. Szef z półśmiechem na ustach oświadcza, że tego rodzaju "przedmioty zbytku" wprawdzie są, ale kto chce coś takiego wypożyczyć, musi złożyć 100 zł kaucji od sztuki (a więc w sumie 300 zł) przy czym w razie zgubienia karteczki zastawowej, suma zastawna przepada - dodaje usłużny dyrektor. To jednak nie wszystko. Gość musi zapłacić jeszcze po 10 zł za pranie każdej sztuki białej pościelowej w sumie 30 zł, ale nakryć się w dalszym ciągu nie ma czym. W końcu oświadcza: gotów jestem dać 50 zł, aby tylko mieć się czym nakryć!

Szefunio chce już dać mi swoje prywatne, a może "reprzytawiane bity", ale okazało się, że jakiś "Feluś" już je zarczkwirował. Rozkłada bezradnie ręce i... wręcza mi tylko białą pościelową, za której upranie już zapłaciłem. Przeglądając się przecieradło zwróciłem uwagę na dużą plamę niewątpliwie fizjologicznego pochodzenia, niestety, musiałem się zadowolnić wyjaśnieniem, że to rdza.

Przyznam się, że nocowałem już w wielu hotelach powiatowych, i byłem porządnie obsłużony, gdy tymczasem wojewódzki, który powinien z góry nadawać dobry ton, wyróżnia się tylko "obskurantyzmem".

Gość z prowincji

"Pionier" nr 34, czwartek, 4.X.1945 r.

Expresowy transport

wszelkich towarów (do 1,2 tony) do każdej miejscowości w kraju furgonem Fiat - Ducato Legnica tel. 282-38.

P.B.P. "ORBIS" S.A.
Legnica, ul. Wrocławska 10/18

prowadzi sprzedaż po obniżonych cenach

oferujemy:

- artykuły kosmetyczne,
- chemię gospodarstwa domowego,
- konfekcję damską.

ZAPRASZAMY

Sponsor dla szybowników

Centrum szybownicze w Lesznie jest w tym roku organizatorem Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w szybownictwie. Wśród zawodników zakwalifikowanych do Czwemionatu znalazła się trójka szybowników z Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

Janusz Dzedzej, Krzysztof Macala i Wojciech Krupski są studentami Wydziału Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej. Wszyscy trzej są pasjonatami szybownictwa. Ten sport wymaga jednak sporych nakładów finansowych, a nasi zawodnicy nie mają możliwości zarobkowania. Dobre wyniki, jakie osiągnęli na ubiegłorocznych Mistrzostwach Polski stawiają ich w gronie faworytów. Potrzebny jest jednak sponsor. Gazeta Legnicka i Aeroklub Zagłębia Miedziowego czekają na ludzi życzliwych sportom lotniczym. Może znajdzie się biznesmen, który pomoże młodym pilotom w zdobywaniu najwyższych szybowniczych laurów.

(V.R.)

PROBLEMY OSIEDLOWYCH AUTOMOBILISTÓW

Od dłuższego czasu mieszkańcy ulic: Wielkiej Niedźwiedzicy, Księżycowej, Planetarnej i Mirandy mają problemy z zaparkowaniem swoich pojazdów już po godzinie 18.00. Duży parking przy ulicy Wrocławskiej okazuje się nie wystarczający.

18.06 mieszkańcy tego rejonu zaczęli zbierać podpisy pod petycją, którą zamierzają skierować do władz Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniczej. Domagają się w niej zniesienia tabliczki: "dotyczy jezdni i chodnika" umieszczonej pod znakiem zakazu zatrzymywania się i postoju, motywując to faktem odpowiedniej szerokości chodnika, umożliwiającej parkowanie zgodne z Kodeksem Ruchu Drogowego, a więc pozostawiając 1,5-metrowy pas dla pieszych. Jako alternatywę proponują zniesienie zakazu ruchu przy ulicy Księżycowej i przerobienie obecnego trawnika (przynajmniej częściowo) na parking.

(V.R.)

Gazetki

STONOGA

Na zakończenie roku szkolnego i powitanie wakacji, zaglądamy do dwutygodnika z "osiemnastki" - STONOGA. W kolejnym, trzecim numerze setki kawałów, pozdrowienia od mrl i wywiad z dyrektką. Mam nadzieję, że po wakacjach nadal będziecie wydawać swoją gazetę. Poniżej kilka drobiazgów z trzeciego numeru:

"Zapytaliśmy panie kucharki, co najchętniej jedzą uczniowie. - Lubią przetwory mączne, kopytka, racuchy, kluski śląskie na parze. Natomiast z zup lubią jedynie rosół i barszcz. A... lubią banany i pomarańcze.

Nie lubią jeść mięsa i surówek." "Jarosław Simiński Jest uczniem VII B. Jest to chłopak spokojny i koleżeński. Brał udział w szkolnym (1 miejsce), rejonowym i wojewódzkim konkursie przyrodniczym, w którym zajął piąte miejsce. Dzięki temu uzyskał zwolnienie z egzaminów wstępnych do szkoły średniej, jeżeli wybierze profil biologiczno-chemiczny. Do olimpiady Jarek przygotowywał się długo pod okiem pani Krystyny Bukalskiej."

(gda)

Tele mele...

Niemal co tydzień pojawiają się w prasie notki o fatalnym stanie "telefonizacji ulicznej". Ostatnio na legnickim Zakaczu została zlikwidowana ostatnia budka. Najbliższy telefon na osiedlu Kopernika jest bardzo rzadko sprawny. Ile tragedii potrzeba aby decydenci, zasiadający w wygodnych fotelach, pomyśleli o szarych mieszkańcach miasta?

wam G graf

59-220 Legnica ul. Kaczawska 28 tel. 261-78 tlx. 0787259

OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA

Nowość

Wykonujemy wizytówki na papierach krajowych i zagranicznych (gładkie, czerpane - w 7 kolorach), za zgłoszeniem telefonicznym lub telexowym w cenie od 50 tys. zł za 100 sztuk.

Wykonując wizytówkę *bezpłatnie* reprodukujemy Twój znak graficzny rewelacyjną metodą na płytach fotopolimerowych

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU
(do formatu A3):

* **plakatów i ulotek reklamowych**

* **etykietek i metek cenowych** (200 wzorów wykrojników)

* **papierów firmowych, druków biurowych**

* **akcydensów** (rachunki, faktury itp. z nadrukiem firmy)

PAMIĘTAJ! OD NAS WYJDZIESZ ZADOWOLONY!

Dyrektor potrzebny od zaraz

W 41 szkołach podstawowych, osmiu szkołach średnich i pięciu placówkach oświatowych Kuratorium Oświaty i Wychowania woj. legnickiego ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora. Niestety, mimo prasowych ogłoszeń, wielu rozmów i licznych zachęt tylko w 15 szkołach dyrektorów wyłoniono drogą konkursu, w pozostałych brakują chętnych do pracy na kierowniczym stanowisku. Zbyt niski dodatek funkcyjny jest za małą rekompensatą

rozlicznych stresów i napięć, jakie obecnie przeżywa oświata.

W najbliższych dniach Kurator przedstawi radom pedagogicznym pozostałych szkół przyszłych dyrektorów, którzy obejmą stanowisko w wyniku nominacji. Nadchodzą trudne czasy, gdy szkołą będą kierować nie Silaczki, nie dyrektorzy nomenklatury, nie nauczyciele z powołania, a powołani na urząd ryzykanci. Nie będzie im łatwo.

POLICJA EKOLOGICZNA

W Złotoryi z roku na rok wzrasta w powietrzu stężenie pyłów, gazów i metali ciężkich. Powodem są lokalne kotłownie, komunikacja i przypuszczalnie (bo pomiary temu przeczą) sąsiedztwo Huty Miedzi "Legnica". W rejonie Złotoryi ani jeden ciek wodny nie ma czystej wody (wszystkie poniżej 3 klasy), a lokalne oczyszczalnie, wybudowane w Lubiatowie i Ernestynowie, nie spełniają swojej roli.

Ta, która obecnie wylapuje nieczystości, pochodzi sprzed wojny i prawdopodobnie przypomina si to. Budowę nowej rozpoczęto przed rokiem, ale dopiero teraz są szanse na kontynuowanie prac. Do miliarda złotych, które wyasygnował budżet lokalny, dołączy wkrótce kolejnych 40 miliardów (10 mld z wojewódzkiego i 30 mld kredytu preferencyjnego, rozłożonego na 3 lata, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska). Rozpoczęto prace porządkujące gospodarkę ściekami, trwają przygotowania do budowy kanalizacji w Wilkowie, Jerzmanicach Zdroju i Kopaczu.

Kolejną ważną inwestycją jest wysypisko śmieci. Resztki, które złotoryjanie wynoszą do śmietnika w kubelku i odpady produkcyjne z zakładów trafiają na Kostrzą Górę. Jest to rezerwat przyrody, którego rekultuwację należało przeprowadzić znacznie wcześniej. Wysypisko na Kostrzcy, tolerowane przez władze i Sanepid, przeszkadza wszystkim, a najbardziej pacjentom miejsczego szpitala, do którego swąd palonych śmieci dociera najszybciej.

Kilka lat temu przygotowano dokumentację i przystąpiono do bu-

dowy nowego wysypiska w Pielgrzymce, które już teraz może stać się wysypiskiem dla dwóch gmin. Formalno-prawne kłopoty, uniemożliwiają to.

Niedawno w rejonie Złotoryi wykryto 7 dzikich śmietnisk. Jeżeli biurokraci nie dojdą do porozumienia, złotoryjanie staną przed wyborem: mnóstwo małych, albo jedno duże (Pielgrzymka?) nielegalne wysypisko.

Wiosnym śmietnikiem jest zbiornik odpadów popłatocnych, w którym doliczono się m.in.: kalcytu, kwarcu, dolomitu i siarki.

Rekultywacji wymaga 90 spośród 115 hektarów, gdzie na początek planuje się wysadzenie drzew.

Optymizmem napawa fakt, że zakłady pracy, zbywające dotychczas problem zanieczyszczeń, wnosząc jedynie opłaty za ilość i jakość opalu oraz analizę spalin, podjęły wreszcie pewne działania. Trwa modernizacja kotłowni w spółdzielni "Vitrum" i w Złotoryjskich Zakładach Obuwia, urządzenia odpylające montuje Spółdzielnia Meczarska. Rozrzędzić mgłę, owiewającą w pochmurne dni Złotoryję, ma gazociąg w Wilkowie i 200 ogrzewanych gazem domostw w mieście.

Ekologii poświęcono kolejną w tej kadencji sesję złotoryjskiego samorządu. Gdyby jeszcze radni nie ludzili się, że powołanie policji ekologicznej i budowlanej rozwiąże problemy, a zlikwidowanie kanału - myjni samochodowej przy trasie do Legnicy zapewni w tym miejscu porządek...

(hal)

SENSACYJNA DECYZJA SĄDU:

ŚLEDZTWO OD POCZĄTKU?

Proces rozpoczął się tradycyjnie, od spraw proceduralnych. Przewodniczący składu sędziowskiego, sędzia Zdzisław Pachowicz, sprawdził "listę obecności" na ławie oskarżonych. Karnie, w asyście funkcjonariuszy policji, zasiadli tam: Edward H., Ryszard S. Bożena M. i Robert H. Z. tzw. wolnej stopy odpowiadał nieletni Robert M., któremu towarzyszyła matka.

Obrońcy - w większości z urzędu. Oskarżycielem głównym był prokurator Leonard Michalak, posilkowym - pełnomocnik matki zamordowanego Piotr Rojek. Zainteresowanie procesem umiarkowane, chociaż policja podjęła pewne środki ostrożności. Na ławach dla widzów gdzieś około 35 osób. Co najmniej połowa o ciemnej karnacji skóry. W kularach, przed rozprawą, porbrzmiewał język cygański...

Wezwany przez przewodniczącego wstaje oskarżony Edward H. Odpowiada niezrozumiale, dopiero na życzenie sędziego wyjmując z ust gumę do żucia... Do szkoły nie chodził, pisać ni czytać nie potrafi - stwierdza. Nie był karany, mieszka w Legnicy, żyje w konkubinacie, ma dwójkę dzieci. Lat 35.

Oskarżony Ryszard S., lat 22, cztery klasy szkoły podstawowej. Nie pracował nigdzie. Dwoje dzieci na utrzymaniu. Groteskowo brzmiały pytania przewodniczącego o ordery, odznaczenia.

Oskarżona Bożena M. lat 31, rencistka drugiej grupy, karana, bezdzietna, zamieszkała podobnie jak Edward H. w Legnicy przy ulicy Inwalidów.

Robert H. uśmiecha się po każdym pytaniu przewodniczącego składu sędziowskiego. Nie pamięta imion ojca, matki. Zapytany o wykształcenie nieskładnie mówi, że chodził do szkoły specjalnej, ale nie ukochał ani jednej klasy. Sprawia wrażenie, że nie wie, gdzie się znajduje, ani o jaką sprawę chodzi...

Robert M., dziś niespełna 18 lat. Siedzi z rodziną, w pierwszym rzędzie obok ławy oskarżonych. Nie karany. Mówi, że siódmą klasę podstawówki skończył w zakładzie w Głogowie. Nie pracuje. Kawaler, na utrzymaniu 9-miesięczne dziecko.

Naprzeciwno - w ławie dla obserwatorów procesu - matka zamordowanego. Staruszka w czerni, z pobladłą twarzą. Nie patrzy na oskarżonych, zdaje się - nie patrzy nigdzie.

Sąd zadaje pozornie błahe pytania oskarżonej Bożenie M. o dokładne miejsce zamieszkania, o współlokatorkę, sąsiadów, o właściwych najemców lokalu, w którym żyje. Potem zarządza półgodzinną przerwę, ze względu na uwagi dotyczące aktu oskarżenia. Sąd musi się naradzić, czy nie zwrócić sprawy do ponownego rozpatrzenia!

Konsternacja. Pytam prokuratora Michalaka, co tu jest grane. Wie tyle samo, co ja.

Przerwa przedłuża się do 13.30. O tej porze sala rozpraw zapelnia się do ostatniego miejsca.

Sędzia Zdzisław Pachowicz oznajmia, iż sąd postanowił zwrócić prokuraturze akt oskarżenia w celu uzupełnienia go w zakresie istotnych braków w postępowaniu przygotowawczym.

Notuję intensywnie. Chodzi o powtórne, eksperymentalne przesłuchanie, czy zeznania nieletnich, stanowiące koronny dowód winy podejrzanych, są prawdziwe. Czy dzieci mogły dokładnie widzieć i zarejestrować w swojej pamięci przebieg wydarzeń, mających miejsce w lokalu naprzeciwno ich mieszkania? Istnieje też prawdopodobieństwo, że Piotr Ch. przebywał w krytycznej chwili - wraz ze swoimi oprawcami - w całym innym pomieszczeniu!!!

Trzeba więc dokładnie ustalić, gdzie faktycznie miało miejsce zdarzenie, poprzedzające makabryczny moment przepołowienia zwłok Piotra Ch. w Łasku Złotoryjskim? Z aktu oskarżenia wynika, że po bestialskim pobiciu przewieziono go tam z ulicy Inwalidów małym fiatem, będącym własnością zamordowanego. Tymczasem - stwierdził sędzia Pachowicz - w samochodzie nie stwierdzono żadnych śladów krwi!

Jeszcze raz - na wniosek obrony - należy przeprowadzić obserwacje psychiatryczną Roberta H. - postanowił sąd.

Braki w postępowaniu przygotowawczym są więc wężłowe - powiedzial przewodniczący - a ma on zasadnicze znaczenie dla przebiegu procesu karnego. W związku z tym koniecznością jest zwrot akt sprawy do prokuratury, celem ponownego jej rozpatrzenia i usunięcia stwierdzonych uchybień.

PROSZĘ WYPROWADZIĆ OSKARŻONYCH!

Teoretycznie - po tygodniu mogą oni wyjść na wolność, jeżeli Sąd Najwyższy nie przedłuży sankcji w postaci aresztu.

Ciekawostką jest, dlaczego nikt z obrońców nie podjął tak istotnego wątku, tak słabego punktu w śledztwie, dopiero musiał to uczynić sąd!

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W LEGNICY NIE ZGADZA SIĘ Z DECYZJĄ SĄDU.

Leonard Michalak zaskarżył ją do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W jutrzejszym numerze zamieścimy jego komentarz na ten temat.

Paweł Krasny

NIE ZAGLĄDAJMY LUDZIOM W PAPIERY

25 czerwca w Zakładach Górniczych "Rudna" w Polkowicach odbyła się konferencja prasowa Międzyzakładowego Komitetu Akcji Protestacyjnej Zagłębia Miedzowego. Jej celem było odkrycie całej prawdy o strajku w kopalniach miedzowych w dniach 13-19 maja bieżącego roku.

Prowadzący konferencję kilkakrotnie wyrażali żal pod adresem Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność" i jej przewodniczącego Władysława Grockiego, który, ich zdaniem, potraktował strajkujących jak dzieci. Nie przyjął delegacji MKAP, ba, wyprosił ich z pomieszczeń KG w chwili, gdy usiłowali uzgodnić z nim sprawy dotyczące powołania międzyzakładowej komisji, czuwającej nad realizacją protokołu uzgodnień oraz toku prywatyzacji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi.

Podobnie rzecz się ma z interpretacją wypowiedzi niektórych liderów związkowych w aspekcie możliwości pozbycia się z "Solidarności" tych, którzy odważyli się strajkować, pomimo odwołania się związku od majowego protestu. Górnicy najzwyczajniej w świecie nie boją się gróźb. Na rozwlekanie spraw

dotyczących komunistycznego pochodzenia i poszukiwanie przynależności związkowej, przedstawiciele MKAP odpowiedzieli: - Nie zaglądamy ludziom w papiery. Wiemy, że w kopalniach miedzowych strajkowało 80 procent załogi, w MKS było 6 członków "S". Nie słyszeliśmy też, by ktoś z działaczy NSZZ "Solidarność" odmówił przyjęcia wynegocjowanej pożyczki z funduszu mieszkaniowego. Był to protest górników, dla których polityka kojarzy się z kieszenią.

Pamiętamy oświadczenie polkowickiego Kongresu Liberalów, wypowiedzi niektórych działaczy związkowych wyzywających MKS od komuchów i degeneratów. Bzdura gonila bzdurę. Cóż, żyjemy w tak zwariowanych czasach, iż trudno się polapać, gdzie w końcu jest uczciwość, szacunek i godność człowieka. Tylko tego żądali strajkujący górnicy.

Osobnym problemem w dyskusji dziennikarzy z MKAP była postawa byłego dyrektora "Rudnej" mgr inż. Henryka Karasia. Przypomnijmy, że w dniach strajku usiłował on ściągnąć prokuratora do kopalni, a teraz mówi o pracach Prokuratury Generalnej RP w zakresie ukarania

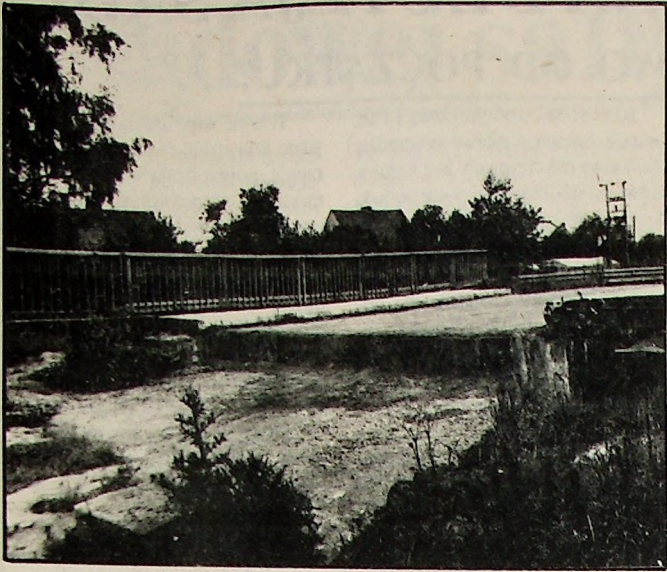
tych wstrętnych... Dyrektor Karas przeżywał pierwszy strajk górników. Stąd poniosły go nerwy, stąd tyle niepotrzebnych zamieszania.

O problemach związanych z prywatyzacją kombinatu oraz o sposobach realizacji protokołu uzgodnień na terenie kopalń Zagłębia Miedzowego mówili dyrektorzy. Prace nad prywatyzacją są prowadzone w atmosferze wyjątkowej mobilizacji. Do tego potrzeba jednak spokoju.

Trudno mówić o ostudzeniu temperamentu górników w obliczu informacji o rozmowach Rząd - "Solidarność", według której popiwickiem objęte zostaną pożyczki zwrotne z funduszu mieszkaniowych. MKAP wystąpił jednak do załóg firm kombinackich z apelem o zachowanie spokoju. Rzeczywiście spokój jest najbardziej dzisiaj ludziom potrzebny. Może wreszcie to zrozumieją panowie politycy.

Tadeusz Stojek

Zapomniany most



Przeszło rok temu legnicy drogowcy postawili nowy most na drodze prowadzącej z Legnicy do Bobrowa. W trakcie robót przygotowano prowizoryczny objazd z betonowych płyt. Nowe dzieło Zakładu Ulic i Mostów, tak bardzo spodobało się wykonawcom, że postanowili uczynić z niego pomnik. Na razie brak jeszcze tabliczki z opisem bohaterskich czynów Polskiej Klasy Mostotwórczej, ale samochodów na most się nie wpuszcza. Znając cwaniactwo kierowców, którzy na pewno nie przestrzegaliby żadnych znaków zakazu, zrezygnowano z ich ustawienia. Po prostu nie doprowadzono do mostu drogi.

Tak więc przejeżdżający tamtędy łamią resory w swoich pojazdach i sycą wzrok widokiem pomnika imieniem MOSTÓW POLSKICH.

PROBLEMY OSIEDLOWYCH AUTOMOBILISTÓW

Od dłuższego czasu mieszkańcy ulic: Wielkiej Niedźwiedzicy, Księżycowej, Planetarnej i Mirandy mają problemy z zaparkowaniem swoich pojazdów już po godzinie 18.00. Duży parking przy ulicy Wrocławskiej okazuje się nie wystarczający.

18.06 mieszkańcy tego rejonu zaczęli zbierać podpisy pod petycją, którą zamierzają skierować do władz Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Domagają się w niej zniesienia tabliczki: "dotyczy jeźdni i chodnika" umieszczonej pod znakiem zakazu zatrzymywania się i postoju, motywując to faktem odpowiedniej szerokości chodnika, umożliwiającą parkowanie zgodne z Kodeksem Ruchu Drogowego, a więc pozostawiając 1,5-metrowy pas dla pieszych. Jako alternatywę proponują zniesienie zakazu ruchu przy ulicy Księżycowej i przerobienie obecnego trawnika (przynajmniej częściowo) na parking.

(V.R.)

Pod gołym niebem

W ostatnią sobotę około godz. 18.00 w amfiteatrze nad malowniczym zalewem w Lubinie zaroilo się od młodzieży. Kolejna edycja cyklicznej imprezy "Zuraw - Rock" odbyła się tym razem w plenerze. Szkoda, że takich koncertów nie organizuje się w tym miejscu częściej. Jest tam wystarczająco dużo przestrzeni na tymczasowe pole namiotowe, co umożliwi zorganizowanie imprezy kilkudniowej. Poza tym, bieżąca woda, toalety, las... wszystko czego potrzeba.

Mimo upalnej pogody amfiteatr zapełnił się tylko w jednej trzeciej. Leniwa publiczność przesłuchiwała się kolejno: knajpianemu LUCKY LOL, jak zwykle sympatycznym i sprawnym koleśiom z Nocnego Boogie i z lekka nadętej kapeli pt. VINCENT. Zapowiadane Black Roses z RFN nie dojechały, bo podobno ich hiszpański wokalista nie dostał polskiej wizy. Cóż, jak Kuba Bogu...

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pewien zgrzyt. Jedną z kapel zaproszonych na powyższą imprezę została zrobiona, ogólnie mówiąc, w jajo. Zespół The Less zafundował sobie wycieczkę do Lubina wraz z instrumentami. Na miejscu dowiedział się, że nie zagra, bo pani sekretarka z D.K. "Zuraw" lubi pewne informacje zatrzymywać wyłącznie dla siebie.

Tego samego dnia w Złotorzy odbyła się impreza pt. "Noc świętojańska", którą zorganizował Złotoryjski Ośrodek Kultury. W zaplanowanym na godz. 20.00 koncercie rockowym wzięły udział dwa zespoły: ADWOKAT ze Złotorzy (który zagrał przed kioskiem z piwem) i The Less (który zagrał na dachu tego kiosku). Fatalne nagłośnieństwo położyło tę część imprezy na łopatki. Tym razem, wszystkie skargi i gwizdy ze strony publiczności powinny być skierowane pod adresem organizatorów, a nie amatorzy z zatęchłej prowincji.

vox

PARSZYWA TRZYNASTKA

(3)

Życie od skoku do skoku, od napadu do napadu, w ciągłym stresie, napięciu, rozładowywanym tylko wówczas, gdy trafi się po-kaźniejszy łup. Wtedy są pieniądze, dziewczyny, jest balanga, imprezki ponad stan. Wreszcie szmal się kończy i trzeba znów główkować, jak go zdobyć.

Siedzieli u Andrzeja, dumali, co lub kogo by tu obrobić. Brakowało nawet na kwach. Wtedy Beacie przypominała się ukochana ciotka z Krakowa. Stara, przygluchawa, latwa do "oczyszczenia". Tylko jak tam pojechać? A raczej - za co? Beata miała łańcuszek do opylania. Cienki wprawdzie, tandetny, ale przecież ze złota. Obliczyli, że i tak nie dla wszystkich starczy na bilety. Wtedy Andrzej zdecydował: pojadą dziewczuchy, obecną sytuację i przygotują grunt. Może coś gwizdną przy okazji? Dziewuchy nie budzą podejrzeń, ciotka uwierzy w każdy bajer.

Pojechali: Beata, Gośka i Jola, ale ta ostatnia rozmyśliła się po drodze i wysiadła we Wrocławiu. Zofia D. przyjęła krewiniaczkę serdecznie, Beata wytłumaczyła, że jest z koleżanką w Krakowie na wycieczce, ale tak się jakoś złożyło, że odłączyły się od grupy i już nie mogły jej spotkać. Muszą więc wracać do Bolesławca pociągiem, tymczasem torby i pieniądze zostały w wycieczkowym autokarze. Wyrozumiała ciocia dała szmal na podróż i zasiadła z dziewczętami nad herbatką i ciasteczkami. Wszystko się zgadzało, wszystko przebiegało zgodnie z przewidywaniami. Zofia D. nie za dobrze słyszała, nie za dobrze widziała, a jej mieszkanie wyglądało bogato. W

Beacie odżyły wspomnienia z dzieciństwa, przypomniało jej się, gdzie ciotka zwykła trzymać pieniądze. Szybko porozumiała się z Gośką i zaczęła zabawić Zofię D. głośnymi opowiastkami z życia w Bolesławcu. Tymczasem Gosia niepostrzeżenie wymknęła się do pokoju i zza wiszącej na ścianie maty wyciągnęła szarą kopertę. Szybko pożegnały się z ciotką i opuściły jej gościnne mieszkanie. Na dworze znajdowało się w koperce znajduje się prawie pół miliona. Taxi proszę! Wygodnie dojechały do Bolesławca i balanga zaczęła się od nowa. Najpierw w mieszkaniu Andrzeja, potem w "Zodiaku"...

Nad ranem Beata zdała kumulację relację z pobytu w Krakowie. Jej opowieść brzmiała jak bajka, sen o złotej kaczce... Obcy teren, zasobny dom i samotnie mieszkająca w nim staruszka... Czegoż jeszcze trzeba do szczęścia przestępcom?

Andrzej nie wahał się ani chwili. - Pojedzie Beata, Jola, Zdzichu i ja - ogłosił.

Następnego dnia wsiedli razem do pociągu relacji Lipsk-Kraków. Zajęli cały przedział drugiej klasy. Wyciągnęli pół litra, zagrychę i zaczęli uzgadniać plan napadu. Ze szczegółami. - Beata wejdzie do chałupy pierwsza, bo stara ją zna, to i wpuści - przekonywał. Ja zaraz za nią i od razu tak ją zdzieję, żeby nie było kłopotów. Jak się sprawy ze wszystkim - zabiję i odkręcę gaz... Tylko najpierw muszę się napić...

c.d.n.

Tadeusz Jurand

CHP Merkurs

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izoterma w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CH o ład. 13 ton z agregatem "Friger Kolin" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 tony z agregatem "Friger Kolin" - 300 mln zł
- Naczepa oplandekowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20, tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521

ZAKMAT

zaprasza do nowo otwartego sklepu

D.H. "MERCURY" - LUBIN os. PRZYLESIE

w sprzedaży:

Sprzęt RTV, AGD, meble, dywany i wykładziny dywanowe, armatura sanitarna i osprzęt elektryczny.

Kupując w nowym sklepie możesz wygrać atrakcyjne nagrody!!!

Już zakup powyżej 500 tys. zł uprawnia do udziału w losowaniu nagród, które odbędzie się 10 lipca przed wejściem do sklepu.

MDK "DOM HARCERZA" W LEGNICY

Zaprasza dzieci i młodzież codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10.00 - 16.00

26.06.91

27.06.91

godz. 10.00 - Rysunek na asfalcie - konkurs

godz. 10.00 - Konkurs dla miłośników rozrywki umysłowych

godz. 14.00 - Konkurs piosenki

godz. 13.00 - Turniej tenisa stołowego

Robimy zakupy

Dzisiaj w sklepie muzycznym CHIMP przy ul. Złotoryjskiej 57/61. Kierowniczką sklepu p. Józefa Kowalska poleca:

gitary klasyczne Hohner - od 1,9 mln do 3,530 tys. zł, gitary elektryczne Kramera - 4,7 mln do 9 mln, struny do gitar klasycznych D'Addario - od 50 tys. do 200 tys. zł, Keybardy Yamaha, Hohner, Bontempi - od 500 tys. do 5 mln zł, płyty compactowe - od 50 tys. do 55 tys. zł, płyty z muzyką rozrywkową od 10 tys. do 40 tys. zł, perkusje w cenie od 3 mln do 9 mln zł, pianina od 10 mln do 16 mln zł, saksofony od 9 mln do 12 mln zł, towar najtańszy: konserwujący smarujący Oilmuz - 90 zł, najdroższy: pianino - 10,4 mln zł.

W sprzedaży ratalnej - od 3 do 6 rat - można nabyć perkusje, gitary Kramera, saksofony Armstrong, pianina.

Najtańsze w kraju

METKOWNICE

poleca

Skład Towarów Przemysłowych

Lubin, ul. Kopernika 10 (wejście od ul. Sienkiewicza)

Tel. 42-62-71

Śmierć W płomieniach

Wczoraj, parę minut po piątej rano, jedna z mieszkańek pałacu należącego do Zakładu Rolnego w Krzeczynie, gmina Lubin, zauważyła wydobywający się dym z poddasza. Szybko powiadomiła Straż Pożarną. Na miejsce zdarzenia przybyło 9 jednostek bojowych z Lubina i okolic.

Pożarnicy gasząc poddasze zauważyli na podłodze leżącego mężczyznę. Nie dawał znaków życia. Okazało się, że to on był sprawcą pożaru. Po prostu zasnął, nie zgasiwszy przedtem papierosa. Przyczyną zgonu 38-letniego Piotra W. było zacczadzenie oraz rozległe oparzenia. Straty, wynikłe z pożaru, oceniono wstępnie na 20 mln zł. Uratowano mienie wartości 3 mld zł.

W tym roku w woj. legnickim był to drugi przypadek śmierci, której przyczyną był pożar. Strażacy apelują o rozwagę przy postugiwaniu się ogniem, gdyż bardzo wiele pożarów powstaje w wyniku zapróżnienia ognia.

"KARIERA"

Jola miała 19 lat, piękne blond włosy, ładną buzię, blade pojęcie o tym, czym jest Ameryka. Miała też w kieszeni świadectwo maturalne II LO w Legnicy. Nie zastanawiała się nawet przez sekundę, kiedy konsul amerykański wbił do jej paszportu upragniony stempel...

Pierwsze wrażenia potwierdziły to, co widziała w kinie: wielki świat, luz, możliwość zrobienia szybkiej kariery. Równie szybko przyszło jednak przebudzenie. To prawda, że wszystko było w zasięgu ręki, ale bez odpowiedniej pozycji i oczywiście gotówki, przypominało to lizanie ciurki przez papiera.

Prezentowała się nieźle, coś tam pamiętała z lekcji angielskiego w liceum, toteż ze znalezieniem pracy nie miała większych problemów. Ale co to za praca. Albo w sklepie i to wcale nie reprezentacyjnym, albo w fabryce przy szyciu fartuszków. Jola miała większe ambicje.

Postanowiła zaciepić się w rezydencji. Zawsze to bliżej wielkiego świata, a jeżeli się dobrze zakręci, to i męża z pozycją będzie można złapać. Nie musi być młody, bo przecież nie o miłość tutaj idzie.

Praca na rezydencji nie różniła się specjalnie od innych zajęć. Tyle że wokół więcej luksusu, z którego, owszem, korzystała, gdy państwo akurat wyjechali. I to nawet jej odpowiadało, gdyby nie fakt, że do jej obowiązków należała również opieka nad synem gospodarzy. Dzieciak miał sześć lat, ale defekt mózgu sprawiał, że psychicznie nie przekroczył drugiego roku życia. Opieka nad takim dzieckiem pochłaniała Joli większość czasu. Dopiero gdy ułożyła "to-to" do spania, mogła pomyśleć o sobie.

I tak przeleciało kilka miesięcy. Kandydata na męża jakoś nie było. Owszem zjawiali się u państwa różni goście, ale nikt jakoś nie chciał zwracać uwagi na dziewczynę ze służby. Zainteresowanie panów sprowadzało się do jednoznacznych propozycji. Skorzystała raz. Pięćdziesięci dolarowy banknot, wręczony rano sprowadził ją na ziemię.

Tymczasem zerwały się wszystkie kontakty ze znajomymi. Już nawet nie opuszczała rezydencji w poniedziałki, które miała wolne. Po co?

Po roku takiego życia Jola jakby nieco zdziwaczała. Nie znosiła luster, bo nie cierpiała tej kobiety, która na nią spoglądała. Niby podobna do dawnej Joli, ale jakaś poważniejsza, ze smutnym wzrokiem i dziwnym grymasem na ustach. Trzymała się jednak rezydencji. Państwo wystąpili o tymczasowe pozwolenie na pracę, które zresztą uzyskala dość szybko. Odejść jednak nie mogła. Grozili, że gdy ich porzuci, dadzą znać, gdzie trzeba. A tak prawdę mówiąc nie miała gdzie odejść. Straciła kontakt ze wszystkim, co było jej kiedyś bliskie.

Nawet nie wiadomo kiedy pogodziła się ze swoim losem. Może zbyt łatwo. Może za bardzo nie walczyła o swoją niezależność. Czula, że życie biegnie gdzieś obok. Nie miała siły, ochoty, a przede wszystkim odwagi, żeby wyrwać się z zamkniętego kręgu. Nawet nie miała gdzie wydawać tych pieniędzy, które zarabiała. Ciuchy otrzymane od państwa przy różnych okazjach przestały cieszyć. Nie było gdzie, ani po co je używać.

Kontakt z rodziną w Polsce też się urwał. Ona nie miała o czym pisać, a oni uznali, że Jola mieszkając w rezydencji, zapomniała o polskich sprawach.

Najgorsze, że i państwo mają jakby więcej pretensji. Trzymają ją dlatego, że niedorozwinięty dzieciak się przyzwyczaił. Ale w końcu to nie aż tak ważny argument, żeby nie rozglądać się za kimś wescszym, przejawiającym większą ochotę do życia.

Co robi, gdy ją zwolnią? Nie, o tym nie myśli. Ma jeszcze trochę czasu. A zresztą znajdzie inną rezydencję. Zna język, wie co trzeba robić. Pracę w Ameryce zawsze można znaleźć...

W ostatnim liście przesłanym do rodziców w Legnicy, napisała, że... wraca.

tv

Środa
26 czerwca 1991 r.

Wsch. St. 3.15 Wsch. Ks. 19.52
Zach. St. 20.02 Zach. Ks. 2.14

IMIENINY

Jana, Pawła, Rudolfa

POGODA

Niewielkie zachmurzenie z dużymi przejaśnieniami. Wiatr słaby, umiarkowany z kierunku południowo - zachodniego. Temperatura w nocy i rano do 8°C, w dzień do 25°C. Ciśnienie stałe.

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie - Rekordy Neptuna
- 9.35 Kino teleferii: Jeden rok w pewnej szkole (22-ost.) - serial czechosł.
- 10.00 Inspektor Gadget - serial franc.
- 10.25 Przyjemne z pozytecznym
- 10.50 Dynastia (89) - serial USA
- 11.40 Aktualności Telegazety
- 17.00 Program dnia
- 17.05 Video - Top
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 System - public. ekonomiczna
- 18.00 Business po francusku - Reklama
- 18.10 Klinika zdrowego człowieka
- 18.30 Skarbiec - magazyn historyczny
- 19.15 Dobranoc: Makowa paniątka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia - serial USA
- 20.55 Zespół Zapis przedstawia
- 21.25 Studio sport - mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn - Rzym '91, mecz: Polska - Hiszpania
- 22.10 Wiadomości wieczorne
- 22.25 Art - magazyn
- 22.45 Rozmowy z Nikodemem
- 23.15 BBC - World Service

Program 2

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (22)
- 8.40 Czwadziestolatek (21-ost.): Smuga cienia czyli... ostrzeżenie - serial
- 9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Engagement - film polski
- 18.00 Fakty
- 18.30 M.A.S.H. (7) - serial USA
- 19.00 Kadr - teleturniej filmowy
- 19.30 Polska picśń artystyczna
- 20.00 Świat przedstawiony - magazyn literacki
- 20.30 Teatr Howarda Barkera
- 20.50 Punkt widzenia
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Bilans - rozmowa z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem
- 22.00 W labiryncie - serial TP
- 22.30 Sport
- 22.40 "997" - kronika kryminalna
- 23.40 CNN

Fot. St. Celoch

INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno - Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. PKS 936 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991, Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie, Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro Paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451

Szpitala

Catodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnica - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W Złotoryi, ul. Hoża 11.

APTEKI

Legnica - ul. Matejki, tel. 23-971
Głogów - pl. 1000-lecia, tel. 333093
Lubin - ul. Armii Czerwonej, tel. 444026

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul. Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

TV SAT

ŚRODA 26 VI

FILM NET

7.00 Vibes - kom., 9.00 The Shaggy Dog, 11.00 Boule De Suit, 13.00 When Time Ran Out, 15.00 Bill Durham, 17.00 Boulevard Nights - dr., 19.00 Max and Helen, 21.00 Walk Proud, 23.00 Night Club Special, 1.00 The Hideous Sun Demon - kom., 3.00 Soup for One, 4.45 Priest of Love

MTV

7.00 Awake On The Wildside, 10.00 MTV At The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 The Hot Seat, 20.30 VJ Ray Cokes, 22.00 Bootleg MTV, 22.30 MTV At The Movies - Ray Cokes, 23.00 Saturday Night Live, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 0.00 Wielkie hity, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

RTL PLUS

09.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Kobieta za 7 milionów do-larów - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Foxfire - serial, 20.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.10 Melodie ojczyzny, 22.10 Stern TV, 22.45 Chefarzt dr Westphal - serial, 23.35 Aktualności, 23.45 Przeciw mafii - serial

EUROSPORT

07.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 08.30 Czas dla zdrowia, 09.00 Regaty żeglarskie, 10.30 Kręgle, 11.30 Czas dla zdrowia, 12.00 Piłka nożna: mecz Szwecja - ZSRR, 14.00 Puchar Davisa: mecz Szwajcaria - ZSRR, 16.00 Golf - zawody kobiet w Rzymie, 17.00 Piłka nożna - Puchar Zdobywców Pucharów (omówienie sezonu), 19.00 Festiwal psów, 19.30 Wiadomości sportowe, 20.00 Sport na świecie, 21.00 Boks, 23.00 Bilard, 00.00 Golf, 01.00 Wiadomości sportowe

LATO W MIEŚCIE



Fot. St. Celoch

GL 5

